Prawo dla dozoru wizyjnego Cz. 5.

Uwagi do Stanowiska Fundacji Panoptykon

Są dwa oczywiste powody, dla których należy odnotować Stanowisko Fundacji Panoptykon dotyczące założeń kompleksowej regulacji prawnej działania monitoringu: aktywne uczestnictwo tej organizacji w dyskusji, a także jej publiczna rozpoznawalność. Ale bodajże ważniejszym powodem jest fakt, że u podstaw stanowiska tej organizacji leży następujące stwierdzenie: *Monitoring należy traktować jako narzędzie gromadzenia informacji o obywatelach. Jego wykorzystywanie może prowadzić do ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, przede wszystkim prawa do prywatności. (…)*

Waldemar Więckowski
Polska Izba Systemów Alarmowych
doradca zarządu

Stwierdzenie to [1] wyrażone przez organizację społeczną działającą na rzecz wolności i ochrony praw człowieka w społeczeństwie nadzorowanym – jak przedstawia siebie Fundacja Panoptykon – można by uznać za wyraz tzw. skrzywienia zawodowego i nie przywoływać go, ale bez tego nie byłoby jasne stanowisko fundacji odnośnie do podstaw prawnych dla działania monitoringu. A jest ono następujące:

Podstawa prawna dla działania monitoringu powinna być zróżnicowana w zależności od tego, kto jest administratorem systemu. Podmioty prywatne powinny mieć możliwość korzystania z monitoringu za wyjątkiem wskazanych w prawie ***ograniczeń*** *i po spełnieniu określonych* ***wymagań*** *(o czym mowa dalej). Te ograniczenia i wymagania powinny dotyczyć również instytucji publicznych, ale niezależnie od tego każdy przypadek korzystania z monitoringu przez taką instytucję powinien mieć wyraźną podstawę prawną. (…) stosowanie monitoringu przez instytucje publiczne powinno być możliwe tylko wówczas, gdy wyraźnie przewiduje to* ***przepis rangi ustawowej.***

PISA, zabierając głos w dyskusji o uregulowaniu prawnym dozoru wizyjnego – z powodów zasadniczych – nie wypowiada się w kwestii, jaki zakres zastosowań dozoru wizyjnego należy objąć planowaną regulacją, czy też jaki powinien być zakres podmiotowy regulacji. Zdaniem PISA nie byłoby właściwe, aby o tym, kto i na jakich zasadach może stosować dozór wizyjny (a kto nie) wypowiadała się izba gospodarcza zrzeszająca przedsiębiorstwa dostarczające urządzenia i systemy stosowane w dozorze wizyjnym.

Jako swój obowiązek natomiast postrzega starania, by w planowanej regulacji prawnej znalazły się poprawny opis i odniesienia do technologii stosowanych w dozorze wizyjnym.

Równie ważnym celem dla PISA jest zabieganie o wypracowanie w tej regulacji właściwego kompromisu pomiędzy zapewnieniem bezpieczeństwa (techniczną ochroną osób i mienia) a ochroną danych osobowych. Przy czym tę ostatnią kwestię PISA postrzega poprzez uregulowania zawarte w ustawie o ochronie danych osobowych i dokumentach Wspólnoty Europejskiej (dalej WE).
Dlatego niniejszy komentarz do Stanowiska Fundacji Panoptykon [1] zawiera odniesienia tylko do tych kwestii w nim zawartych, które bezpośrednio bądź pośrednio mają związek z technologią lub zapewnieniem bezpieczeństwa.

ZAKRES PRZEDMIOTOWY PROPONOWANEJ REGULACJI; DEFINICJA MONITORINGU

Kluczowe dla stanowiska Fundacji w sprawie zakresu przedmiotowego wydają się następujące stwierdzenia:
Podstawowe znaczenie dla funkcjonowania przyszłej regulacji ma to, jaka definicja monitoringu zostanie opracowana na jej potrzeby, a co za tym idzie określenie, jakie praktyki zostaną tą regulacją objęte. (…) postulujemy przyjęcie szerokiej definicji monitoringu, która pozwoli objęć regulacją rozmaite formy wykorzystania urządzeń służących do przekazywania bądź utrwalania obrazu i dźwięku. (…) definicja ta powinna obejmować każde przetwarzanie obrazu lub dźwięku (np. przekazywanie, utrwalenie) przez kamery lub inne urządzenia, w trakcie którego ***może dojść do przetwarzania danych osobowych****, w przypadku gdy przetwarzanie to odbywa się w sposób* ***systematyczny*** *(np. ciągły, powtarzalny).* [1]
Sposób sformułowania tego postulatu wskazuje, że pod pojęciem „monitoring" Fundacja rozumie czynność przetwarzania obrazu lub dźwięku, a nie urządzenie czy instalację techniczną do przetwarzania obrazu lub dźwięku. Potwierdzeniem jest zawarty w Stanowisku postulat, że regulacja *powinna obejmować nie tylko działania polegające na przekazywaniu bądź utrwalaniu obrazu, ale również praktyki zmierzające do stworzenia wrażenia, że dana przestrzeń objęta jest monitoringiem.*
Z kolei za kryterium uznania czynności przetwarzania obrazu lub dźwięku za „monitoring" Panoptykon przyjmuje takie przetwarzanie, w którego trakcie może (podkreślenie moje) dojść do przetwarzania danych osobowych.
(Pomińmy na razie brak precyzji tego kryterium, wyrażony w użyciu określeniu „może").
Stanowisko Fundacji [1] nie zawiera propozycji definicji monitoringu (dozoru wizyjnego), co w żadnym przypadku nie powinno być postrzegane jako wada czy brak.
Zdaniem PISA poszukując tu i teraz – w Polsce, państwie członkowskim WE – odpowiedzi na pytania o zakres przedmiotowy, definicje i właściwą terminologię planowanej regulacji warto zastosować się do rekomendacji RPO [2] skorzystania z doświadczeń innych państw.

Naturalnym źródłem inspiracji wydają się także dokumenty związane Wspólnoty Europejskiej (WE).
Pierwszym takim dokumentem WE jest *Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych.* [3]
Wdrożeniem tej dyrektywy w Polsce jest – w zakresie swojej regulacji – *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.*
Kolejnym dokumentem jest *Opinion 4/2004 on the Processing of Personal Data by means of Video Surveillance* (Opinia 4/2004 w sprawie przetwarzania danych osobowych za pomocą środków dozoru wizyjnego). [4]
Ten dokument unijny – niestety – nie został wydany w polskiej wersji językowej. Pewne zdziwienie może budzić fakt, że autoryzowanego tłumaczenia nie dokonał – o ile mi wiadomo – urząd GIODO. Dokument ten bowiem spełnia funkcję poradnika projektowego dla tych, którzy realizując dozór wizyjny, są zobligowani ustawą do ochrony danych osobowych.
Za oczywiste przyjmuję, że oba wymienione wyżej dokumenty są znane Fundacji Panoptykon. Inną kwestią jest, że – wg mnie – korzysta z nich wybiórczo. Ale o to nie można mieć pretensji, jeśli pamięta się, że postrzega ona dozór wizyjny jako narzędzie gromadzenia informacji o obywatelach.
W *tabeli 1* zacytowałem punkt wstępu dyrektywy 95/46/WE dotyczący przetwarzania „danych obrazowych i dźwiękowych osób fizycznych" *(sound and image data relating to natural persons).* Zrobiłem to z dwóch powodów. Po pierwsze, wskazuje on na kompromis, który musi być wypracowany pomiędzy bezpieczeństwem a ochroną danych osobowych. (Ściślej – na wyłączenia spod ustawy o ochronie danych osobowych). Po drugie, użyte w nim nazewnictwo – przy pewnych zastrzeżeniach do staranności tłumaczenia – powinno być pomocne przy wyborze poprawnej terminologii dla projektowanej regulacji prawnej. Mam tu na myśli użycie w wersji angielskojęzycznej terminu video surveillance (dozór wizyjny), w polskiej wersji językowej przetłumaczonego jako nadzór kamer wideo.

MONITORING CZY DOZÓR WIZYJNY?

Przyjmując, że każda definicja powinna zawierać pojęcia jednoznaczne, a także posługiwać się poprawnym słownictwem, chcę zwrócić uwagę na rozbieżność pomiędzy obiegowym a poprawnym nazewnictwem w dziedzinie objętej planowaną regulacją. Robię to zresztą nie po raz pierwszy, ale ponieważ zachodzi duże prawdopodobieństwo, że do planowanej ustawy trafi niepoprawna terminologia, jestem zmuszony uczynić to po raz kolejny.

Tab. 1

Directive 95/46/E	**Dyrektywa 95/46/WE**
(16) Whereas the processing of sound and image data, such as in cases of video surveillance, does not come within the scope of this Directive if it is carried out for the purposes of public security, defence, national security or in the course of State activities relating to the area of criminal law or of other activities which do not come within the scope of Community law;	(16) Przetwarzanie danych dźwiękowych i obrazowych, np. w przypadku nadzoru kamer wideo, nie wchodzi w zakres stosowania niniejszej dyrektywy, jeśli jest dokonywane na potrzeby bezpieczeństwa publicznego, obronności, bezpieczeństwa narodowego lub też w trakcie działań państwowych w dziedzinie prawa karnego lub innych działań niewchodzących w zakres prawa wspólnotowego.

Dobrym punktem wyjścia do przedstawienia tej rozbieżności jest przywołana wyżej terminologia użyta w punkcie (16) dyrektywy 95/46/WE (tab. 1). W wersji angielskojęzycznej (oryginalnej) użyto określenia *video surveillance,* które w wersji polskojęzycznej zostało przetłumaczone jako *nadzór kamer wideo.*

Pomijając fakt, że nie jest to poprawne tłumaczenie (o czym niżej), łatwo zauważyć, że **w obu wersjach językowych dyrektywy 95/46/WE nie posłużono się określeniem monitoring w odniesieniu do czynności przetwarzania danych obrazowych i dźwiękowych.**

Zasadnym pytaniem jest, dlaczego autorzy dokumentów WE użyli terminu *video surveillance,* a nie *monitoring?* Za przekonywające przyjmuję następujące wyjaśnienie.

Po pierwsze, określenie monitoring (na Zachodzie) w dziedzinie dozoru wizyjnego oznacza działalność operatora (instalacji systemu dozoru wizyjnego) polegającą na podglądzie żywych obrazów w celu wykrycia zdarzeń lub incydentów. Ma więc ono nieporównywalnie węższy zakres znaczeniowy niż pojęcie *dozór wizyjny,* a oczywiste jest, że nie jest celem dyrektywy 95/46/WE (a także i Opinii 4/2004…) ograniczenie się do regulacji czynności wykonywanych przez operatora. Analogicznie, nie jest celem planowanej w kraju ustawy objęcie nią tylko czynności wykonywanych przez operatora instalacji.

I po drugie, pojęcie *dozór wizyjny* w powszechnej praktyce WE (a nie tylko w dziedzinie dozoru wizyjnego) dotyczy szczególnego przypadku szerszych działań nazywanych *dozorem* – vide pojęcie *społeczeństwo dozorowane (surveillance society)* – prowadzonych za pomocą różnych środków (narzędzi), np. Internetu.

Na marginesie wątku poprawności tłumaczenia na język polski dyrektywy 95/46/WE, chciałbym zwrócić uwagę, jak niekonsekwentnie jest tłumaczone określenie *monitoring,* które – owszem – zostało w niej użyte w trzech miejscach (policzyłem), ale w zupełnie innym kontekście i znaczeniu niemającym nic wspólnego z dozorem wizyjnym. Raz jest to *monitorowanie,* innym razem *kontrola.* Zwracam na to uwagę, ponieważ błędnie przetłumaczono kluczowe tutaj pojęcie *video surveillance.* Poprawnym tłumaczeniem jest dozór wizyjny.

Kwestię poprawnego nazewnictwa – w ujęciu przedstawionym wyżej – podniosłem na spotkaniu, jakie Panoptykon zorganizował w związku z opublikowaniem swojego stanowiska [1]. Jeden z uczestników zauważył wówczas, że prawdopodobnie my Polacy lubimy takie (obce) formy językowe jak monitoring, marketing, coaching, leasing. I przywołał reklamę pewnej marki piwa *(uprawianie wszelkich form łomżingu włącznie z leżingiem na trawingu).*

Użycie w planowanej regulacji określenia „monitoring" zamiast „dozór wizyjny" będzie wysoce mylące

Dlatego też od tego momentu niniejszego artykułu będę się posługiwał określeniem *dozór wizyjny,* a nie określeniem *monitoring.* Zmieniam także nadtytuł cyklu, co zapewne uważny Czytelnik już odnotował. W podsumowaniu wątku poprawnego nazewnictwa chciałbym jeszcze raz podkreślić, że **użycie w planowanej regulacji określenia *monitoring* będzie wysoce mylące,** również w kontekście tego, jakimi terminami posługuje się WE.

Jedynym argumentem za wykorzystaniem terminu *monitoring,* podnoszonym przez jego zwolenników u nas w kraju, jest ich przyzwyczajenie do tego obiegowo stosowanego określenia. A nie jest to jedyne obiegowo stosowane określenie. W Stanowisku Fundacji Panoptykon [1] przytoczono ich sporo. Większość z nich jest zwykłym żargonem branżowym, najczęściej powstałym przy okazji niestarannego tłumaczenia różnych materiałów marketingowych. Branża zdefiniowała poprawne określenia – są one zapisane w polskich normach. Są one – zasadniczo – zgodne z określeniami stosowanym w dokumentach WE i w dokumentach prawnych wielu państw.

DEFINICJA DOZORU WIZYJNEGO

Wracając do kwestii definicji dozoru wizyjnego, w dokumencie [1] Fundacji Panoptykon niepoprawnie nazwanego *monitoringiem* i pojmowanego jako czynność.

Cytowane wyżej dokumenty WE nie zawierają definicji dozoru wizyjnego. Według mojej najlepszej wiedzy definicji takiej nie zawierają również brytyjskie akty prawne dotyczące dozoru wizyjnego. Jest w nich natomiast definicja narzędzia stosowanego w dozorze wizyjnym, czyli definicja instalacji systemu dozoru wizyjnego. Zdefiniowawszy narzędzie, prawodawca brytyjski określa, jakie jego zastosowania oraz kto z grona je stosujących podlegają regulacji. Zdaniem PISA takie wydzielenie odrębnych zagadnień do uregulowania czyni regulację przejrzystszą i łatwiejszą do sformułowania.

DEFINICJA SYSTEMÓW DOZORU WIZYJNEGO

Postrzegam brytyjskie uregulowania prawne jako ustanawiające kompromis pomiędzy realizacją celów zapewnienia bezpieczeństwa (ochrony osób i mienia) a realizacją celów zapewnienia ochrony danych i jednocześnie jako modelowo włączające zapisy normalizacyjne do zapisów legislacyjnych. Stąd przywołanie legislacji tego kraju jako przykładowej (SA nr 3/2013).

Kluczowymi dokumentami brytyjskimi w tym zakresie są:

- Ustawa o ochronie swobód z 2012 *(Protection of Freedoms Act 2012),*
- wydany na mocy jej postanowień kodeks „Kamery dozorowe, Kodeks praktyk" *(Surveillance Camera Code of Practice),*
- a także wydany wcześniej przez Komisarza ds. informacji (odpowiednik polskiego GIODO) „CCTV, Kodeks praktyk" *(CCTV Code of Practice).*

Ustawa o ochronie swobód z 2012 r. w części 2. zawiera regulacje dotyczące dozoru *(Part 2 — Regulation of surveillance).* Część ta jest podzielona na dwa rozdziały. Pierwszy jest poświęcony regulacji CCTV oraz innych technologii kamer dozorowych *(Chapter 1 — Regulation of CCTV and other surveillance camera technology).* Uważam, że rozdział ten można uznać za odpowiednik proponowanej w Polsce ustawy o dozorze wizyjnym (dozorze ka-

Tab. 2

Ustawa o ochronie swobód z 2012,
Część 2 – Regulacja dozoru,
Rozdział 1 – Regulacja CCTV oraz innych technologii kamer dozorowych,
Kodeks praktyk
punkt 29. Kodeks praktyk dla systemów kamer dozorowych

(6) W niniejszym rozdziale „systemy kamer dozorowych" oznacza:
(a) systemy telewizji w obwodzie zamkniętym (CCTV) lub systemy automatycznego rozpoznawania tablic rejestracyjnych (ANPR),
(b) jakiekolwiek inne systemy do nagrywania lub podglądu obrazów wizyjnych dla celów dozoru,
(c) jakiekolwiek systemy do przechowywania, odbioru, transmisji, przetwarzania lub kontroli obrazów lub informacji uzyskanych za pomocą systemów określonych w punktach (a) lub (b) lub
(d) jakiekolwiek inne systemy powiązane lub inaczej połączone z systemami określonymi w punktach (a), (b) lub (c).

(7) w niniejszej sekcji (…) „przetwarzanie" ma znaczenie nadane w sekcji 1(1) Ustawy o ochronie danych z 1998.

merowym; dozorze CCTV).
W *tabeli 2* przytacza się fragment ww. ustawy poświęcony kodeksowi praktyk dla systemów kamer dozorowych. W punkcie 6 zawiera on definicję systemów kamer dozorowych, jak nazywa to ustawa brytyjska, albo systemów dozorowych CCTV, jak mogłyby się one nazywać w ustawie polskiej. PISA proponuje bowiem rozważyć wykorzystani tej definicji w planowanej polskiej regulacji.

REGULACJA PRAWA DOZORU WIZYJNEGO A OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Fundacja Panoptykon postuluje *„(…) dlatego przyjęciu kompleksowej regulacji prawnej funkcjonowania monitoringu powinno towarzyszyć wyraźne wskazanie, że przepisy o ochronie danych osobowych dotyczą również nagrań. (…)*
Zacytowany w tabeli 2 punkt 7 brytyjskiej ustawy o ochronie swobód z 2012 r. wskazuje bardzo prosty sposób realizacji tego postulatu. Wystarczy, że terminowi *przetwarzanie* występującemu w określeniu *przetwarzanie danych dźwiękowych i obrazowych* zawartym w definicji systemów dozoru wizyjnego oraz we wszelkich regulacjach dotyczących takich systemów nada się znaczenie zdefiniowane w ustawie o ochronie danych. Koniec, kropka.

PODSTAWOWE ZASADY POSTĘPOWANIA Z OBRAZEM I NAGRANIAMI – CZAS PRZECHOWYWANIA NAGRAŃ

Fundacja Panoptykon postuluje: *Prawo powinno określać* ***maksymalny czas przechowywania nagrań*** *(w typowych sytuacjach nie powinien on przekraczać kilku dni) (…).*
(Pomińmy na razie brak precyzji tego postulatu, gdyż nigdzie nie określono, co to są *typowe sytuacje).*
Według PISA planowana regulacja nie powinna administracyjnie (nakazowo) regulować czasu przechowywania nagrań w systemach dozoru wizyjnego, jako że – mówiąc językiem matematyki – czas ten nie jest zmienną niezależną, której wartość można przyjąć w sposób dowolny.
W instalacjach dozoru wizyjnego czas przechowywania nagrań jest parametrem użytkowym, którego wielkość jest pochodną celu, dla którego tworzy się te instalacje. Postulat likwidacji tej zależności – bo do tego w istocie rzeczy sprowadza się postulat Fundacji „nakazowo-rozdzielczego" uregulowania czasu retencji danych obrazowych – spowoduje, że instalacje dozoru wizyjnego mogą nie realizować swoich zadań. Przeznaczone na nie pieniądze będą wyrzucone w błoto.
Ponadto cel dozoru wizyjnego jest indywidualny dla każdej instalacji, a właściwie dla każdej kamery w danej instalacji. Oczywiście można wyróżnić pewne typowe sytuacje, np. dozór stanowiska kasowego w banku czy dozór bankomatu, ale generalną zasadą jest, że dla każdego punktu kamerowego powinien być zdefiniowany indywidualny cel prowadzenia dozoru. W związku z tym typową sytuacją jest, że w ramach jednej instalacji czasy przechowywania nagrań będą różne dla różnych kamer.
Zasada określania celu dozoru wizyjnego (a tym samym i czasu przechowywania nagrań) indywidualnie dla każdej kamery w danej instalacji jest w pełni zbieżna z propozycją GIODO [5], aby *Privacy Impact Assessment* (Ocenę wpływu na prywatność) [6] również przeprowadzać indywidualnie dla każdej kamery. PISA oba te procesy – określania celu oraz oceny wpływu – widzi jako nieodzowny element planowania każdego przedsięwzięcia dozoru wizyjnego. Stosowne zapisy dotyczące wymogu przeprowadzenia tych procesów powinny się znaleźć w planowanej regulacji.
Zakładam też domyślnie, że zależność pomiędzy wartością czasu retencji danych a celem, dla jakiego się je gromadzi, występuje we wszystkich innych dziedzinach, gdzie jest niezbędne przechowywanie danych. Istnienie takiej zależności potwierdzają (zresztą) postanowienia Dyrektywy 95/46/WE oraz Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Zebrałem je, dla porównania, w *tab. 3.*

Przywołane w tab.i 3 zapisy są sformułowane na tyle jednoznacznie, że nie powinno podlegać dyskusji, że czas retencji danych jest w nich przedstawiony jako pochodna celu, dla którego realizacji są te dane gromadzone. Innymi słowy, nie stosuje się administracyjnych metod regulacji.
Postulat fundacji błędnie zakłada, że wartość czasu retencji danych można administracyjnie regulować według dowolnych (!) kryteriów zewnętrznych. Tym samym postulat fundacji nakazowego regulowania czasu przechowywania nagrań jest sprzeczny z postanowieniami Dyrektywy 95/46/WE, a więc i z Ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, która w zakresie swojej regulacji jest wdrożeniem tej dyrektywy w Polsce.

CO TO JEST „SPRZĘT O WYSOKICH PARAMETRACH TECHNICZNYCH"?

Fundacja Panoptykon postuluje: *W pewnych sytuacjach stosowanie monitoringu rodzi szczególne wyzwania i z tego względu powinno zostać poddane dodatkowym ograniczeniom. Dotyczy to w szczególności:*

Tab. 3

Dyrektywa 95/46/WE
Artykuł 6 1. Państwa Członkowskie zapewniają, aby dane osobowe były: (…) e) przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osób, których dane dotyczą, przez czas nie dłuższy niż jest to konieczne do celów, dla których dane zostały zgromadzone lub dla których są dalej przetwarzane. (…)
Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Polska)
Art. 26. 1. Administrator danych przetwarzający dane powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były: (…) 4. przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej niż jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania.
Ustawa o ochronie danych z 1998 *(Data Protection Act 1998,* Wielka Brytania)
Piąta zasada ochrony danych: Dane osobowe przetwarzane w jakimkolwiek celu lub celach nie mogą być trzymane dłużej niż jest to konieczne dla realizacji tego celu lub celów.
„CCTV, Kodeks praktyk", lipiec 2000 *(CCTV, Code of Practice, July 2000,* Wielka Brytania) (piąta zasada ochrony danych z Data Protection Act, 1998)
Zasada ta wymaga, aby informacja nie była przechowywana dłużej niż jest to konieczne dla realizacji celu, w jakim jest używana. Taśmy, na których nagrano istotne (odpowiednie) zdarzenia, powinny być zachowane przez taki czas, w którym procedury zostaną zakończone, a możliwość apelacji (odwołania się) wyczerpana. Po tym czasie taśmy powinny być skasowane. Niezależnie od tych okoliczności przechowywane lub zarejestrowane obrazy nie powinny być przechowywane przez niezasadny (nadmierny) czas. Powinna być opracowana polityka dotycząca okresów retencji obrazów, uwzględniająca naturę informacji oraz powód, dla którego została zebrana. (…) Komisarz rozumie, że w systemach dozoru miast generalnie nie zachowuje się zarejestrowanych obrazów dłużej niż 28 dni, o ile nie są one wymagane dla przyczyn dowodowych.
„CCTV, Kodeks praktyk", rewizja 2008 *(CCTV code of practice, Revised edition 2008,* Wielka Brytania)
8.3 Retencja Ustawa o ochronie danych nie przewiduje żadnego określonego minimalnego lub maksymalnego czasu retencji, mającego zastosowanie do wszystkich systemów lub nagrań. Ściślej rzecz biorąc, retencja powinna odzwierciedlać potrzeby własne organizacji odnośnie do zarejestrowanych obrazów. Nie należy przechowywać obrazów dłużej niż to jest ściśle konieczne do realizacji własnych celów, dla których się je nagrywa. Okazjonalnie może być konieczne zachowanie obrazów przez czas dłuższy, kiedy organy ścigania prowadzą dochodzenie w sprawie przestępstwa, aby zapewnić im możliwość przeglądu obrazów w ramach otwartego dochodzenia. (…)

Panoptykon:
Monitoring należy traktować jako narzędzie gromadzenia informacji o obywatelach

(…) (4) monitoringu realizowanego przy wykorzystaniu sprzętu o wysokich parametrach technicznych.
Ponieważ fundacja nie określa w swoim stanowisku, co to jest sprzęt o wysokich parametrach technicznych, jak najbardziej zasadne jest pytanie o wyjaśnienie.

RÓŻNE PUNKTY WIDZENIA CZYM JEST DOZÓR WIZYJNY?

PISA:
Dozór wizyjny jest narzędziem zapewnieniającym bezpieczeństwo oraz techniczną ochronę osób i mienia

W Stanowisku Fundacji Panoptykon (punkt 4 Podstawa dla prowadzenia monitoringu) znajduje się następujące stwierdzenie: *Monitoring należy traktować jako narzędzie gromadzenia informacji o obywatelach.*
PISA domyślnie przyjmuje, że stwierdzenie to można uznać za kluczowe dla istoty Stanowiska Fundacji Panoptykon w sprawie planowanego uregulowania prawnego dozoru wizyjnego.
Otóż wobec tak kategorycznej deklaracji programowej (ideowej, światopoglądowej) PISA czuje się w obowiązku przedstawić swoje stanowisko wobec dozoru wizyjnego, czyli celu wykorzystania narzędzia dostarczanego przez zrzeszone w niej przedsiębiorstwa.
Według PISA dozór wizyjny jest narzędziem przeznaczonym do realizacji celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz technicznej ochrony osób i mienia.
Dla PISA oczywiste jest także, że jeśli przy realizacji tego celu dochodzi do przetwarzania danych osobowych, to w odniesieniu do dozoru wizyjnego ma zastosowanie również ustawa o ochronie danych osobowych.

Literatura:
[1] Stanowisko Fundacji Panoptykon dotyczące założeń kompleksowej regulacji prawnej działania monitoringu, Warszawa, 14 lutego 2013 r.
[2] *Rekomendacja Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii prawnej regulacji funkcjonowania monitoringu wizyjnego w Polsce,* Seminarium RPO, GIODO i Fundacji Panoptykon, Warszawa, 11 października 2012 r.
[3] *Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich,* L 281/31, 23.11.1995.
[4] *Opinion 4/2004 on the Processing of Personal Data by means of Video Surveillance,* Adopted on 11th February 2004, 11750/02/EN WP 89, ARTICLE 29 Data Protection Working Party.
[5] Dr Wojciech Wiewiórowski, GIODO, fragment wypowiedzi w trakcie seminarium *Kto na nas patrzy? Obywatel pod obserwacją kamer,* Warszawa, 11 października 2012 r.
[6] *Privacy Impact Assessment Handbook,* Information Commissioner's Office.